

TADEUSZ SINKO
(1877–1966)





rodził się Tadeusz Sinko 14 września 1877 r. w ubogiej rodzinie chłopskiej we wsi Mała w powiecie ropczyckim (woj. rzeszowskie). Dzieciństwo spędził już jednak w Krakowie, gdzie jego ojciec Walenty znalazł zatrudnienie jako strażnik akcyzy miejskiej. W latach 1889–1896 uczęszczał do znanego III Gimnazjum im. Króla Jana III Sobieskiego. Tutaj rozwijał swe zainteresowania filologiczne pod okiem wybitnych nauczycieli — Romana Zawilińskiego, Marcina Sasa i Stanisława Bednarskiego. W r. 1896 złożył z odznaczeniem egzamin dojrzałości. Wykazując wszechstronne zdolności i zamiłowania, wahał się, jaki obrać kierunek dalszych studiów. Ostatecznie powziął decyzję studiowania filologii klasycznej wraz z filologią polską. Czteroletni okres studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim wykorzystał na zapoznanie się z podstawowymi kierunkami badań filologicznych, opanowanie filologicznego rzemiosła wsparte na dobrej znajomości łaciny i greki oraz rozszerzenie zainteresowań na teren mediewistyki, polonistyki i komparatystyki literackiej. Czas, na który przypadły studia T. Sinki — lata 1896–1900 — należał do najpomyślniejszych w dziejach krakowskiej filologii klasycznej. Literaturę grecką wykładał znakomity znawca przedmiotu i światowej sławy badacz Leon Sternbach, filologia łacińska rozwijała się pod opieką wybitnego stylisty łacińskiego Adama Miodońskiego, a zwłaszcza Kazimierza Morawskiego, filozofii antycznej nauczali ks. Stefan Pawlicki i Wincenty Lutosławski. Poza tym Tadeusz Sinko uczęszczał na wykłady z literatury polskiej Stanisława Tarnowskiego i literatury niemieckiej Wilhelma Creizenbacha. Wiedzę językoznawczą pogłębiał na wykładach Leona Mańkowskiego (sanskryt), Jana Rozwadowskiego (gramatyka języka greckiego), Jana Baudouina de Courtenay (język polski), Lucjana Malinowskiego (morfologia języka polskiego). Paleografię łacińską studiował pod kierunkiem Stanisława Krzyżanowskiego.

Po zakończeniu studiów jako uczestnik konwersatorium pedagogicznego prowadzonego przez prof. Leona Kulczyńskiego złożył (1900) egzamin nauczycielski z zakresu filologii klasycznej (przedmiot główny) i języka polskiego (przedmiot poboczny). Kilka miesięcy później uzyskał doktorat na podstawie rozprawy pisanej pod opieką Stefana Pawlickiego *De Gregorii Sanocei studiis humanioribus* („Eos” VI, 1900). Ta praca dotycząca polskiego humanizmu stała się symboliczna dla całej późniejszej działalności naukowej T. Sinki, który miał zostać w przyszłości nie tylko najwybitniejszym znawcą literatury łacińsko-polskiej, lecz także niejako pionierem badań nad antykiem w literaturze polskiej. Już w tej pierwszej pracy ujawnił mimo młodego wieku zdumiewającą znajomość literatur antycznych oraz łacińskiej literatury polskiej.

Wkrótce po uzyskaniu doktoratu T. Sinko objął stanowisko nauczyciela w Gimnazjum w Podgórzu oraz w Gimnazjum im. B. Nowodworskiego, by następnie, korzystając z udzielonego mu urlopu, udać się jako stypendysta w podróż naukową do Niemiec. Wpierw w Berlinie słuchał wykładów znakomitych uczonych: H. DIELSA, J. VAHLENA, U. WILAMOWITZA, później zaś w Bonn F. BÜCHELERA i A. ELTERA (uczestniczył w jego *privatissimum*). Po powrocie do kraju przez rok (1901–1902) służył w armii austriackiej w artylerii fortecznej w Krakowie. Niebawem wyjechał

ponownie za granicę: z inicjatywy i rekomendacji Akademii Umiejętności objął funkcję asystenta (1902–1903) przy redagowaniu *Thesaurus linguae latinae* w Monachium. Do tego wielkiego leksykonu opracował ogółem 15 haseł (w zakresie liter A i B), m.in. artykuł *audio* i *bonus*. Mimo intensywnej pracy leksykograficznej znajdował czas i ochotę, by systematycznie pogłębiać swą filologiczną wiedzę, studiując średniowieczną filologię łacińską u L. Traubego, bizantynistykę u K. Krumbachera, leksykografię łacińską u E. Wölfflina (uczestniczył w jego *privatissimum*). Spośród uczonych monachijskich najsilniejszy wpływ na polskiego filologa wywarł Eduard Wölfflin, redaktor poczytnego czasopisma „Archiv für die Lateinische Lexikographie und Grammatik”. On to rozbudził zainteresowania młodego Sinki leksykografią, czego świadectwem są jego dwie ówczesne rozprawki: *Die descriptio orbis terrae* i *Lucricupido*, zamieszczone w tym czasopiśmie.

Materiały leksykalne zebrane i opracowane dla *Thesaurusa* podczas monachijskich studiów posłużyły T. Sinkowi do przygotowania dysertacji *De Romanorum viro bono* („Rozprawy AU”, 1904), w której zajął się powstaniem, rozwojem i znaczeniem *vir bonus* jako ideału obywatela rzymskiego. Praca ta, ujawniająca dobrą znajomość nie tylko rzymskiej literatury, ale też filozofii, prawa i innych dyscyplin, przyniosła mu w r. 1903 stopień docenta. W r. 1904 na krótko podjął ponownie obowiązki nauczycielskie w Gimnazjum im. B. Nowodworskiego. Przez rok (1904/1905) prowadził też jako docent „prywatny” wykłady z literatur antycznych na UJ.

Ponownie wyjechał za granicę w r. 1905 jako stypendysta Akademii Umiejętności (fundacja Wiktora Ostawskiego) w związku z podjętym przez nią planem wydania pism Grzegorza z Nazjanzu. W latach 1905–1907 (z przerwami) w bibliotekach Paryża, Florencji, Rzymu, Wenecji i Mediolanu porównywał rękopisy mów Grzegorza z Nazjanzu, ogłaszając w „Eos” i w „Rozprawach AU” wyniki swych badań patrystycznych. W przyszłości zamierzał sporządzić wydanie krytyczne mów. Wprawdzie do tej edycji nie doszło z przyczyn niezależnych od młodego uczonego, trzeba jednak stwierdzić, iż jego zasługi dla badań nad tradycją rękopiśmienną mów są znaczne i wielorakie. Sklasyfikował bowiem wiele rękopisów uprzednio zbadanych, rzetelnie zestawiał różnice lekcji kilku mów, ustalił ich wewnętrzną chronologię i określił miejsce ich wygłoszenia. Ponadto zbadał historię tekstu aż do VII w., prześledził i zanalizował scholia do mów Grzegorza. Liczne prace, w których zamieścił wyniki swych poszukiwań i badań, przyniosły mu zasłużone uznanie w nauce światowej. Zwłaszcza dwie rozprawy są do dziś powoływane przez specjalistów: *De traditione orationum Gregorii Nazianzeni*, pars I: *De traditione directa*, pars II: *De traditione indirecta* („Meletemata Patristica” II, 1917, i III, 1923). O dobrym znawstwie patrystyki świadczą poszczególne rozdziały jego monumentalnej *Literatury greckiej* (t. III, cz. 2), poświęcone Ojcom Kościoła. Otóż przewyższają one szczegółowością ujęcia, erudycją i znajomością rzeczy zagraniczne opracowania monograficzne ujmujące tę problematykę w całości kształcie hellerńskiego piśmiennictwa.

W r. 1907 otrzymał T. Sinko nominację na profesora nadzwyczajnego filologii klasycznej na Uniwersytecie Lwowskim, gdzie wykładał do r. 1913. W tymże roku,

mianowany profesorem zwyczajnym, objął — po śmierci Adama Miodońskiego — katedrę na Uniwersytecie Jagiellońskim, którą kierował do czasu przejścia na emeryturę w r. 1960 (mimo że już w r. 1947 przekroczył granicę wieku — 70 lat).

W r. 1905 związał się na wiele lat współpracą z krakowskim „Czasem”, a od r. 1924 z „Ilustrowanym Kurierem Codziennym”. Na łamach tych czasopism opublikował kilkadziesiąt felietonów i recenzji z książek oraz z przedstawień teatralnych. W latach 1910–1924 redagował „Eos”, zaś w latach 1927–1932 „Archiwum Filologiczne PAU”. W r. 1910, w 33. roku życia, został członkiem korespondentem Akademii Umiejętności, w r. 1919 — członkiem czynnym Polskiej Akademii Umiejętności. Od r. 1913 przez kilka następnych lat był członkiem Komisji Egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół średnich.

Po wybuchu I wojny światowej został powołany do wojska austriackiego jako porucznik rezerwy. Był komendantem ciężkiej baterii w II pułku artylerii fortecznej, wpraw w Krakowie, a potem w Przemyślu. W r. 1916 został zwolniony ze służby wojskowej i podjął pracę na swym dawnym stanowisku na UJ. W roku akademickim 1919/1920 pełnił obowiązki dziekana Wydziału Filozoficznego. Wiosną r. 1925 wyjechał na kilka tygodni do Grecji. Wrażenia z tej podróży opisał w popularnej książce *Od Olimpu do Olimpü* (Lwów 1928).

Okres II wojny światowej — po krótkim pobycie we Lwowie — spędził w Krakowie, szczęśliwie uniknąwszy losu profesorów aresztowanych 6 listopada 1939 r. w ramach osławionej Sonderaktion Krakau. Wyrzucony z mieszkania (przy ul. Księcia Józefa Poniatowskiego 13/1), zajętego przez gestapo, zdołał się utrzymać w mansardzie jako dozorca domu (*Hausmeister*) i tam pracował nad kolejnymi tomami swojej *Literatury greckiej* (literatura hellenistyczna i okresu cesarstwa). Od połowy 1942 r. do końca okupacji zarabiał na życie tłumaczeniem na język polski pism Ojców Kościoła dla wydawnictwa zamierzonego przez ks. dr. Ferdynanda Machaya. Zaraz po wyzwoleniu miasta wrócił na katedrę uniwersytecką.

W latach 1947–1950 T. Sinko przewodniczył Komisji Filologicznej PAU. W r. 1950 odnowił swój doktorat, który uzyskał na UJ przed 50 laty. Od 1952 r. był kierownikiem Zespołu Katedr Filologii Klasycznej, a po reorganizacji — od r. 1955 — Zespołowej Katedry Filologii Klasycznej, aż do przejścia na emeryturę w r. 1960. Był inicjatorem utworzenia Komisji Filologii Klasycznej przy Krakowskim Oddziale Polskiej Akademii Nauk i jej pierwszym przewodniczącym w latach 1957–1966. W r. 1952 został członkiem tytularnym PAN, a w r. 1957 członkiem rzeczywistym. Tadeusz Sinko zmarł 22 lipca 1966 r.

Podczas swej 60-letniej działalności na stanowisku profesora — ponad półwiecze przypada na pracę pedagogiczną w UJ — zdołał wychować setki (sic!) filologów rzetelnie przygotowanych do nauczycielskiego zawodu. Skupiał wokół siebie grono uczniów, których wprowadzał w badania. Wykształcił trzy generacje profesorów, którzy zajęli uniwersyteckie katedry w Krakowie, Lwowie, Lublinie, Warszawie i Wrocławiu: Jerzego Kowalskiego, Jerzego Krókowski, Kazimierza Kumanieckiego, Mieczysława Brozka, Władysława Małydę, Mariana Plezię i Romualda Turasiewicza.

Zainteresowania naukowe T. Sinki były wszechstronne. Ogarniały hellenistykę, patrystykę, latynistykę, leksykografię łacińską, historię kultury antycznej, literaturę polską i komparatystykę literacką. Bibliografia jego prac zamyka się liczbą 787 pozycji, nie licząc felietonów i recenzji z książek, ogłaszanych w codziennej prasie. Zamiłowania leksykograficzne i patrystyczne dominowały zwłaszcza w początkowym okresie twórczości naukowej T. Sinki. Później na czoło się wysunęły w jego badaniach trzy wielkie obszary badawcze: literatura grecka, literatura łacińska i literatura polska wraz z komparatystyką literacką.

Chronologicznie pierwszym kierunkiem badawczym była latynistyka. Zarówno opublikowane podczas pobytu w Niemczech przyczynki leksykograficzne, jak i rozprawa habilitacyjna *De Romanorum viro bono* zwracały go wyraźnie w stronę filologii łacińskiej. Wśród licznych rozpraw z tej dziedziny znajdują się studia syntetyczne, poświęcone komediopisarzom Plautowi i Terencjuszowi, poetom Wergiliuszowi (popularnonaukowa książka *Nasz przyjaciel Maro*, Kraków 1930), Horacemu (*Za spojrzeniem Horacego*, „Eos” 1913), romansopisarzom Petroniuszowi i Apulejuszowi, oraz prace analityczne, przyczynkarskie, komentarze, interpretacje, rozważania dotyczące poprawek tekstowych, z których niejedna — jak w przypadku tekstu Apulejusza — weszła do podstawowych wydań naukowych. Charakter egzegetyczny mają rozprawy *De Horatii carmine I, 15* („Eos” 1926), *De Archyta Horatiano* („Eos” 1928), *De Horatii monstro ridiculo* ([w:] *Commentationes Horatianae*, Kraków 1935), *De famis et libidinis in fabula Petroniana momento* („Eos” 1936). Szczególne uznanie wśród uczonych zagranicznych znalazły studia T. Sinki o Apulejuszu. W pracy *De Albinus et Apulei doctrinae Platonicae adumbratione* („Rozprawy AU” 1905) zasugerował, że Albinus i Apulejusz wykazują podobieństwo w swych poglądach na naukę Platona, gdyż korzystali ze wspólnego źródła. W *Apuleiana* zanalizował utwór Apulejusza *Metamorfozy* i *Florida*. Do tego pisarza wrócił jeszcze po latach, publikując w „Meandrze” (1953) artykuł „*Metamorfozy Apulejusza*” jako romans wychowawczy.

Z zainteresowań nauczaniem języka łacińskiego w szkole średniej powstała seria podręczników obejmująca pełny kurs łaciny (*Disce puer Latine*, *Tirocinium Publii*, *Vir bonus*, *Roma aeterna*, Lwów 1935–1936) oraz *Gramatyka łacińska* (Warszawa 1924) i jej skrót *Mala gramatyka łacińska* (Lwów–Warszawa 1936). Wydał też na potrzeby szkoły *Wybór poezji Horacego*, Wergiliusza (Lwów 1920) i Owidiusza (Lwów 1912).

Helleński nurt w badaniach T. Sinki otwarło krytyczne omówienie („Eos” 1901) głośniejszego czasu książki Karla Joëla pt. *Der echte und der Xenophontische Sokrates* (Berlin 1901), który starał się dowieść, że Sokrates w *Pamiętnikach* Ksenofonta jest głosicielem sądów przede wszystkim tego pisarza, „prawdziwego” zaś Sokratesa można poznać jedynie z nielicznych wypowiedzi Arystotelesa. Krytyczne uwagi wyrażone pod adresem hipotezy Joëla ujawniły bystrość i docieklivość Sinki. W następnych latach opublikował w „Eos” kilka przyczynków w języku łacińskim: *De Iovis Homericis caeruleis superciliis* (1904), objaśnienia do XI sielanki Teokryta, interpretację XXIII epigramu Kallimacha (1905), chronologię pism Lukiana z Samosat (*De Luciani libellorum ordine et mutua ratione*, 1908), omówienie jego twórczości, charakterystykę Menandra na tle

komedii nowej (1908) oraz dwie rozprawy-syntezy z r. 1905: *Poezja aleksandryjska. Próba charakterystyki* („Sprawozdanie Gimnazjum św. Anny w Krakowie”) i *Romans grecki. Jego powstanie i organiczny rozwój* („Eos”).

Wzrost zainteresowań T. Sinki filologią grecką przypadł na I wojnę światową, jak o tym świadczy wykaz prac ogłoszonych w tym właśnie czasie: *Ad Callimachi epigramma I* („Eos” 1915), *O tzw. diatrybie cyniczno-stoickiej* („Eos” 1916) oraz prace odnoszące się do badań tradycji rękopiśmiennej mów Grzegorza z Nazjanzu. Wprawdzie literatura grecka w różnym stopniu zaznaczała swą stałą obecność w badaniach T. Sinki, jednak dopiero lata międzywojenne przyniosły ogromny plon hellenńskiej twórczości polskiego badacza. Jest rzeczą zarówno uderzającą, jak i osobliwą, a niemal bezprzykładną w skali światowej, jak niestrudzony w swym wysiłku badawczym uczony potrafił ogarnąć swą rozległą wiedzę cały szeroki i trudny do przebycia obszar greckiej literatury. Rzut oka choćby pobieżny na długi rejestr prac drukowanych T. Sinki nie pozostawia cienia wątpliwości, że przebył on ten cały wielki teren od początku do końca, że przemierzył go wielokrotnie wszędy i wzdłuż. Każdemu niemal z ważniejszych autorów greckich, od Homera aż po Muzajosa czy Nonnusa (V w. n.e.), na przestrzeni co najmniej szesnastu wieków istnienia antycznej literatury greckiej, poświęcił monograficzne, popularnonaukowe czy eseistyczne opracowanie. Warto dodać, że interesował się też niektórymi pisarzami należącymi do wczesnej literatury bizantyńskiej. Jest rzeczą powszechnie znaną, iż każdy historyk literatury specjalizuje się w określonej epoce literackiej, że bada wybrane zagadnienia czy rodzaje literackie, że zajmuje się ze szczególnym upodobaniem określonymi pisarzami. Byłoby sprawą niezwykle trudną, a wręcz niemożliwą, znaleźć czy wysledzić takie zawężone zainteresowania specjalistyczne w działalności naukowej T. Sinki. Pisał bowiem o Homerze i Hezjodzie, analizował utwory liryków, badał powstanie i rozwój greckiej tragedii, śledził rozwój myśli historiograficznej w dziełach Herodota, Tukidydesa i Ksenofonta, interesował się idealistyczną filozofią Platona i kompozycją jego dialogów, wnikał w tajniki komediowej sceny Menandra, interpretował poezję aleksandryjską, poświęcił wnikliwie studia drugiej sofistyce i tzw. restauracji (odnowie) attycystycznej, pisał o prozie Plutarcha i Lukiana, traktował o romansie greckim, jego genezie i ewolucji, cechach typologicznych gatunku, studiował Ojców Kościoła. Cały imponujący w swym bogactwie dorobek literacki hellenistycznego antyku znalazł w osobie T. Sinki badacza o niezwyklej pracowitości i sumienności oraz wytrawnego interpretatora. Nie tylko interesowały go wszystkie bez wyjątku epoki dziejów tego piśmiennictwa, ale też różne gatunki, rodzaje, problemy literackie, którym z zasady ofiarowywał szczegółowe badania i studia. Jest ich tak wiele, że nie sposób wymienić nawet samych tytułów, co więcej, niełatwo też wyróżnić najważniejsze i określić ich aktualną naukową wartość. W większości wkład oryginalnej myśli twórczej uczonego jest znaczny zarówno w koncepcji, metodzie, jak i we wnikliwości badania, umiejętności kojarzenia różnorodnych zjawisk i faktów procesu historycznoliterackiego. Z konieczności trzeba się ograniczyć do

wymienienia problemów, i to podanych w pewnej selekcji dla celów wyłącznie egzemplifikacyjnych.

Otóż badając kompozycję *Iliady* ze stanowiska unitarystycznego przytoczył T. Sinko nowe argumenty przemawiające np. za autentycznością ksiąg II i X tego poematu, poparł zarazem w swych badaniach kwestii homeryckiej hipotezę starożytnych horydżontów, tj. uczonych aleksandryjskich (głównie Ksenona i Hellanikosa), odróżniających autora *Iliady* od twórcy *Odysei*. Dzięki zastosowanej metodzie komparatystycznej walczył przyczynił się do określenia dworskiego charakteru tych poematów, a równocześnie do ustalenia ludowych składników zastosowanej w nich epickiej techniki. Dzisiaj wiele oryginalnych swego czasu pomysłów T. Sinki w kwestii powstania eposów Homerowych albo weszło na stałe do skarbca naszej powszechnej wiedzy homerologicznej, albo przez dalszy i wyjątkowo gwałtowny w tej dziedzinie postęp nauki światowej straciło na wartości. A chociaż nie ulega kwestii fakt, że wiele problemów wymaga dziś odmiennej interpretacji, trzeba przecież stwierdzić, że zasługi na tym polu polskiego homerologa są wybitne i w wielu wypadkach trwałe. Nie-filolog nie będzie się dzisiaj zagłębiał w historyczne poniekąd dla naszej epoki boje toczone przez badaczy antyku wokół na wpół legendarnej postaci helleńskiego epika i śledził za polskim uczonym, tych walk w naszym kraju protagonistą, poszczególne fazy zmagani zakończonych ostatecznie zwycięstwem unitarystów. Poglądy te pozna w spopularyzowanej formie we wstępach, które pisał T. Sinko do polskich przekładów *Iliady* i *Odysei*, wielokrotnie wznawianych w „Bibliotece Narodowej”. Te starannie opracowane omówienia, uzupełniane w kolejnych wydaniach — aż do ostatnich lat — najnowszymi zapamiętowaniami nauki, zachowują do dziś pewne znaczenie poznawcze.

Nadal cenne są badania krakowskiego profesora nad problemami twórczości dydaktycznej Hezjoda. Warto tu wspomnieć przynajmniej studia nad motywami *Teogonii* (*Ad Hesiodi Theogoniam*, „Eos” 1938) oraz nad genezą tzw. katalogów hezjodowych („Eos” 1937). Szereg wartościowych i odkrywczych rozpraw poświęcił T. Sinko na wpół legendarnemu bajkopisarzowi Ezopowi, starając się przedstawić jego postać i jego ludową mądrość na tle głębokich przemian politycznych i społecznych epoki. Idzie tu zwłaszcza o dwie powojenne rozprawki z r. 1951, opublikowane w „Meandrze”: *W świecie bajki greckiej* oraz *Legendarny Ezop jako przedstawiciel chłopskiego rozumu i dowcipu*. Niemalże też uwagi badawczej skupił T. Sinko na śledzeniu źródeł greckiej tragedii, szukając dla tego trudnego do zbadania i genetycznie złożonego zjawiska najszerszych kulturowych paralel w różnych kręgach cywilizacyjnych. Wyczulony instynkt badawczy kazał mu poniechać wszelkich prób wykrywania jakichś analogii z obrzędami ludów prymitywnych, a raczej łączyć genezę tego gatunku z początkami form dramatycznych średniowiecza, a nawet z całkowicie oryginalnym teatrem japońskim zwanym nō, muzyczno-plastycznym, jednoczącym pierwiastki kontemplacji buddyjskiej z duchem piękna ofiar i rytuałów.

Z innego rodzaju zainteresowań T. Sinki, mianowicie zainteresowań krytyką tekstu, powstał artykuł przynoszący wiele krytycznych uwag i tekstowych poprawek

do jednej z ostatnich tragedii Eurypidesa *Bakchantki* — *Adnotationes ad Euripidis Bacchas* („Eos” 1908). Wśród prac dotyczących dramatu greckiego na uwagę zasługują subtelne rozważania nad kwestią autentyczności tragedii *Rezos*, zachowanej pod imieniem Eurypidesa *De causae Rhesi novissima defensione* („L’antiquité Classique” 1934), przynoszące ważne argumenty przeciwko uznawaniu tej tragedii za dzieło ateńskiego dramaturga.

Poczesne miejsce w twórczości naukowej T. Sinki zajął joński historyk Herodot z Halikarnasu, któremu poświęcił kilka rozpraw. Jedna z nich to *Specilegium Herodoteum* („Eos” 1931); ostatnia zaś to studium ogłoszone w „Eos” (1960) w języku francuskim na parę lat przed śmiercią — zawiera ciekawe w koncepcji dociekania na temat myśli historiozoficznej uwidaczniającej się w prologu i epilogu dzieła starożytnego dziejopisarza. Chodzi tu zwłaszcza o końcowy ekskurs o Kserksesie, który pokonany przez Greków wraca do Sardes, by tu wraz ze swym dworem oddawać się szaleńczej rozpuście. Zdaniem T. Sinki historyk chciał pokazać, iż klęsce militarnej i politycznej najęźdźców towarzyszył upadek moralny. W ten sposób tzw. linia perska, o której wspomina Herodot we wstępie do dzieła, przeżywa swoją klęskę w jego epilogu.

Nie mniejsze zainteresowanie budził w nim największy historyk starożytności Tukidydes, którego krytyczną metodę wartościowania historycznych źródeł trafnie odniósł do ówczesnej praktyki sądowej posługującej się podobną metodą przy badaniu zeznań świadków (*De rationis Thucydideae origine iudiciali*, [w:] *Acta II Congressus philologorum class.*, Praga 1931). Ponadto śledził za Ludwikiem Ćwiklińskim kwestie chronologiczne i historyczne jego dzieła oraz rozważał we wnikliwy sposób niektóre sformułowania historyka dotyczące zagadnień estetycznych (*De Atheniensium studio pulchritudinis et sapientiae secundum Thucydidem*, [w:] *Munera L. Ćwikliński oblata*, 1936). Artykuł ten zajmuje się głównie interpretacją sławnego sformułowania w *Epitafie* (II, 36 i n.), wygłoszonym przez Peryklesa na cześć poległych w wojnie żołnierzy ateńskich: „*philokaloumen met’eu-teleias, philosophoumen aneu malakias*” („kochamy piękno, ale z prostotą, kochamy wiedzę, ale bez zniewieściałości”) jako klucza do zrozumienia ateńskiego etosu narodowego: etosu estetów, uczonych, ale też dzielnych żołnierzy i nieustraszonych żeglarzy. Rozdział, który w swej *Literaturze greckiej* poświęcił T. Sinko temu pisarzowi, należy do najlepiej opracowanych w tej książce, a zarazem najbardziej wartościowych studiów o Tukidydesie spośród dotychczas dostępnych polskiemu czytelnikowi. Nie pozostał obojętny T. Sinko także kontynuator Tukidydejskiego dzieła w *Hellenikach*, Ksenofont. Badał chronologię jego twórczości m.in. w rozprawie *Ad fastos Xenophonteos symbolae* („Eos” 1932).

Zasługi badawcze T. Sinki dotyczą też bogatej problematyki tzw. nowej komedii, głównie zaś jej najwybitniejszego przedstawiciela — Menandra. Znalezienie w 1956 r. w Aleksandrii w rękach egipskich antykwariuszy tekstu komedii *Dyskolos* spowodowało prawdziwie wielkie przeobrażenia w popularnych poglądach na twórczość tego komediopisarza, jeśli idzie o ewolucję jego techniki poetyckiej, umiejętność portretowania postaci, kwestie metryczne itd. Mimo tej dokonanej w nauce

rewolucji zapatrywań dawne studia T. Sinki poświęcone ukazaniu twórczości dramatycznej Menandra na szeroko i komparatystycznie traktowanym tle innych sztuk należących do nowej komedii nie straciły i dziś wiele na swej wartości. Świadczy to dobrze nie tylko o intuicji badawczej krakowskiego uczonego, ale też o jego warsztacie naukowym, o doskonałości narzędzi filologicznych, którymi się posługiwał w sposób mistrzowski. Ważniejsze i nawet bardziej odkrywcze są badania T. Sinki nad okresem literatury hellenistycznej, mniej dokładnie opracowanym w nauce światowej niż epoki literatury archaicznej i klasycznej. Tu w pierwszym rzędzie należy wymienić pełne inwencji studia nad poezją aleksandryjską, ukoronowane trafną próbą jej charakterystyki, zwłaszcza studia nad poetami Kallimachem i Teokrytem oraz tragikiem Likofronem.

Zupełnie nowatorski charakter ma rozprawa z pogranicza literatury i filozofii, traktująca o diatrybie cyniczno-stoickiej, to jest o formie quasi-kazania na tematy moralne. Syntezą twórczości Lukiana z Samosat oraz szczegółowymi badaniami chronologii jego pism rozszerzył krakowski uczony krąg swoich zainteresowań na literaturę epoki cesarstwa, którą wcześniej się zajmował wycinkowo, ze względu na swe studia nad Ojcami Kościoła. Twórczością greckiego satyryka pasjonował się właściwie w ciągu całej działalności badawczej, jak można sądzić na podstawie zarówno prac młodzieńczych z r. 1908 — *De Luciani libellorum ordine* („Eos”), *Twórczość Lukiana* („Przegląd Polski”), jak i prac ogłoszonych po II wojnie światowej — *Symbolae chronologicae ad scripta Plutarchi et Luciani*, *Nowa forma pochwały u Lukiana z Samosat* („Sprawozdania PAU” 1947, 1950) — zwłaszcza zaś na podstawie obszernego omówienia dzieł Lukiana w *Literaturze greckiej* i w *Zarysie historii literatury greckiej*. Podobną charakterystykę syntetyzującą poświęcił T. Sinko twórczości Plutarcha z Cheronei, ponadto w badaniach analitycznych starał się ustalić wzajemny stosunek chronologiczny jego pism. Interesowały go również trudne zagadnienia chronologii romansu greckiego, które wyłożył w dysertacji *De ordine quo erotici scriptores sibi successisse videantur* („Eos” 1946), a warto dodać, iż niektóre z jego ustaleń utrzymały się w nauce mimo wielkiego postępu, jaki w ciągu ostatnich 30 lat dokonał się w badaniach nad romansem.

Wielkość talentu badawczego T. Sinki polegała na umiejętności i zamiłowaniu nie tylko do drobiazgowej analizy, ale także do tworzenia szerokich, panoramicznych syntez historycznoliterackich. Zdolności do tego rodzaju badań przejawiał już w pierwszych latach swej naukowej działalności, pisząc wspomnianą charakterystykę poczciwej aleksandryjskiej oraz studium o romansie greckim. W ślad za tymi syntezami poszły wkrótce inne, jak rzecz o Lukianie, o Plutarchu i innych wybitnych przedstawicielach świata literatury greckiej. Te prace o charakterze ogólnym kazały uczonemu zagłębić się w cały złożony proces historycznoliteracki i samodzielnie badać problemy powstania, zanikania i wzajemnego przenikania się rodzajów oraz gatunków literackich. I w tych badaniach teoretycznych, w śledzeniu i wykrywaniu pewnych ogólnych praw czy prawidłowości rządzących twórczością literacką, zyskał sobie T. Sinko opinię wytrawnego znawcy.

Ta niezwykle rozległość horyzontów i uniwersalność zainteresowań, fotograficzna wręcz pamięć, wielka pracowitość i niespożyta energia twórcza dały T. Sinki podstawę do wykonania ogromnego zadania, jakim było opracowanie syntezy dziejów greckiej literatury. Nie ulega wątpliwości fakt, że cała jego badawcza żywotność, umiejętność kreślenia zarówno analiz, jak i syntez, predestynowała go jako jedynego z filologów klasycznych w Polsce do podjęcia się tego zamierzenia, którego wyniki na trwale wzbogaciły polską kulturę. Wydaje się nawet, że cała naukowa twórczość T. Sinki, mieniąca się dziesiątkami różnych badanych problemów, wykazująca zainteresowanie setkami osobistości greckiego świata literackiego, zdążyła do tego jednego celu, który ostatecznie ukoronował cały dorobek naukowy krakowskiego hellenisty. Za podstawę tej monumentalnej pracy posłużyły starannie przygotowywane i na bieżąco uzupełniane nowościami bibliograficznymi wykłady monograficzne, które od r. 1904 prowadził profesor dla młodzieży uniwersyteckiej. Wielkie dzieło *Literatura grecka*, wydawane sukcesywnie w latach 1931–1954 w Krakowie w trzech dwuczęściowych tomach, na trzech tysiącach stron druku, objęło całość greckiego piśmiennictwa na przestrzeni szesnastu wieków jego rozwoju. Podejmując tak poważne i trudne zadanie, przekraczające, jak się zdawało, możliwości jednostki, a wymagające współpracy całego zespołu badawczego, posiadał T. Sinko nie tylko wiedzę faktograficzną, dogłębną znajomość literatury hellenistycznej, ale też niezbędny fundament teoretyczny w zakresie literaturoznawstwa. Dokładnie zapoznał się z ówczesnym, to jest z lat 30., stanem wiedzy teoretycznoliterackiej, by na tej podstawie określić nie tylko własne stanowisko badawcze, ale i wypracować oryginalne metody naukowe, które by nadążały za podstawowym nurtem literaturoznawstwa europejskiego. Szeroko i monograficznie ujęte dzieło T. Sinki stało się nie tylko cennym podręcznikiem uniwersyteckim, niezbędną pomocą dla wszystkich badaczy antyku, ale właściwie encyklopedią dającą wyczerpujące, wsparte na najnowszych badaniach wiadomości o każdym greckim autorze. Jest to zarazem wielka synteza nie tylko greckiej literatury, ale też całego greckiego piśmiennictwa: uwzględnia bowiem obok dzieł należących do literatury pięknej pisma lekarzy, przyrodników, fizyków, geografów, astronomów, płody starożytnej wymowy. Wprawdzie niektóre z podręczników zagranicznych także zwracają uwagę na te dziedziny antycznego piśmiennictwa, lecz polski autor czyni to w sposób dokładniejszy i bardziej systematyczny.

Wartość naukowa *Literatury greckiej* T. Sinki jest duża: dzieło to podaje bowiem sumę współczesnej wiedzy o literaturze greckiej, oparte jest na rozległych samodzielnych badaniach autora oraz na wynikach prac zarówno filologów zagranicznych, jak i polskich. Cennym novum pracy — w stosunku do analogicznych opracowań zagranicznych — jest omówienie „życia pośmiertnego” greckich pisarzy, to jest kwestii doksologii, wpływu, jaki ich dzieła wywarły na późniejsze pokolenia, kształtując w ten sposób oblicze kulturowe nowożytnej Europy. Istnieje ugruntowane wśród filologów klasycznych w Polsce przekonanie — które nie płynie tylko z poczucia dumy narodowej — iż podręcznik T. Sinki pod wieloma

względami przewyższa czy przyćmiewa analogiczne opracowania zagraniczne. Dotyczy to zwłaszcza okresu hellenistycznego i epoki literatury za cesarstwa: obydwie te epoki w stosunku do okresu archaicznego czy klasycznego są traktowane przez monografistów całokształtu dziejów greckiej literatury nieco po macoszemu. Wykład, który daje T. Sinko w swej pracy, jest znacznie dokładniejszy, bardziej wyczerpujący i bardziej naukowy od ujęć tych okresów historycznoliterackich prezentowanych przez ogólnie cenione dzieła zagraniczne W. Christa-O. Stählina, F. A. Wrighta, A. Lesky'ego i innych. Poszczególne partie polskiego opracowania przedstawiające znakomitych pisarzy epoki cesarstwa rzymskiego, m.in. Lukiana z Samosat, Plutarcha, Grzegorza z Nazjanzu, św. Bazylego, są niejako samodzielnymi monografiami tych autorów, opartymi na wnikliwych studiach własnych autora.

Ta trzypięciotomowa (w sześciu częściach) *Literatura grecka* była pisana z przeznaczeniem dla studentów filologii klasycznej okresu międzywojennego, którzy z gimnazjów i liceów dawnego typu humanistycznego czy klasycznego przynosili na studia wcale dobrą znajomość łaciny, a nawet greki. Co więcej, była też pisana z myślą o szerokim kręgu czytelników wśród polskiej inteligencji, która poprzez szkołę i tradycję była w dużym stopniu żyta ze starożytną kulturą. Czasy powojenne stworzyły nowe zamówienie społeczne: reforma szkolnictwa dokonała likwidacji wpięciu klasycznych, a następnie humanistycznych liceów na terenie kraju. Młodzież przychodząca na studia klasyczne nie znała już greki, a w społeczeństwie słabiej kultywowane tradycje antyczne zaczęły stopniowo, ale systematycznie zanikać. Powstała więc w latach 50. pilna konieczność opracowania nowego podręcznika, który by uwzględniał wszelkie istniejące wymogi i potrzeby nowych odbiorców i nowej rzeczywistości kulturalnej. Wychodząc naprzeciw temu społecznemu zapotrzebowaniu, podjął się sędziwy już uczony — liczył wtedy siedemdziesiąt kilka lat — powtórne przepracowanie historii greckiej literatury.

Nowy, dostosowany do zmienionych wymogów podręcznik *Zarys historii literatury greckiej* (1958–1959), obejmujący dwa tomy (po 940 stron każdy), nie jest tylko skrótem i bardziej popularnym ujęciem poprzedniego opracowania. Uwzględnia on bowiem postępy w nauce po r. 1931, w szerszym zakresie niż tamto opracowanie rozpatruje zjawiska literackie na rozległym tle kulturowym z ukazaniem przemian ekonomicznych i społecznych określonej epoki dziejów greckiej literatury. Mając na uwadze ogół czytelników, którym grecki oryginał jest raczej nieznaną i niedostępną, autor zamieszcza obszernie analizy najważniejszych dzieł, omawiając ich treść, akcję, kompozycję, a nadto uwzględnia motywy mityczne fabuły, na których jest zbudowana akcja, i wyjaśnia, czy ich użycie jest oryginalne, czy też zależne od wcześniejszych literackich realizacji tego samego mitu. Ostatecznym celem tych omówień jest zapoznanie czytelnika zarówno z budową samego utworu, jak i z warsztatem artystycznym antycznego pisarza. Tak wszechstronnie uwzględniające potrzeby dzisiejszego czytelnika dzieło T. Sinki nabiera — zgodnie z zamierzeniem autora — cech encyklopedycznych.

Nieustający postęp nauk filologicznych zdezaktualizował niektóre sądy T. Sinki. Inaczej się dziś ujmuje zagadnienia dotyczące Homera, bo zresztą homerologia współczesna oparta na mykenologii — to już osobna wyspecjalizowana dyscyplina badawcza. Liryka archaiczna, geneza poszczególnych rodzajów literackich, zwłaszcza dramatu, wymowa, traktaty z zakresu poetyki i retoryki, pisma z dziedziny myśli politycznej, problemy historiografii wymagałyby dzisiaj, zwłaszcza w szczegółach, odmiennego ujęcia i interpretacji. Od czasów napisania przez T. Sinkę wcześniejszych tomów *Literatury greckiej* minęło ponad pół wieku, od napisania dalszych oraz *Zarysu* — lat około czterdzieści. Jest rzeczą oczywistą, że zarówno *Literatura grecka*, jak i wiele prac analitycznych i przyczynkarskich straciło z czasem na wartości, godne uwagi jest jednak to, że straciło jej tak niewiele. Ogólnie można powiedzieć, iż tylko niektóre ujęcia i sądy uczonego wymagają przewartościowania i unowocześnienia. Do dziś bowiem zarówno *Literatura grecka*, jak i te szczegółowe studia są czytowane i powoływane, i to nie tylko honoris causa, ale dla swych ciągle aktualnych walorów naukowych, obszernej informacji, bystrych ocen i wzorowych analiz. W przypadku tak obszernej pracy monograficznej obejmującej całość helleńskiego piśmiennictwa można było oczekiwać pewnej nierówności w skomponowaniu poszczególnych części dzieła, to znaczy partii opracowanych lepiej, gorzej i zupełnie słabo. Oczywiście i takich nie brak — twierdzenie przeciwne byłoby niezgodne z prawdą — ale jest ich stosunkowo mało. Obcując z tym dziełem, odnosimy ogólne wrażenie, że wykład jest wyrównany i koherentny, rozwija się linią prostą, a nie łamaną, utrzymuje się zawsze na wysokim poziomie naukowym. Ma charakter bardzo osobisty: nie tylko wyraża własne sądy autora, często w starciu z poglądami innych uczonych, ale też manifestuje jego osobisty stosunek do analizowanych dzieł literackich. Stosunek człowieka rozmiłowanego w literaturze, wrażliwego na jej piękno i znającego jej tajniki.

Powszechnie uważa się dzisiaj T. Sinkę — i słusznie — za pioniera badań nad wpływami, jakie literatury antyczne wywarły na literaturę polską. Podstawowe bowiem i nadal aktualne prace z tej dziedziny wyszły spod jego pióra. Studiując na Uniwersytecie Jagiellońskim filologię klasyczną jako przedmiot główny, niemało też czasu poświęcał polskiej literaturze sposobiąc się na pierwszorzędnego w przyszłości na tym polu badacza i znawcę zwłaszcza renesansowej literatury polsko-łacińskiej, a także okresu romantyzmu i neoromantyzmu. Jeżeli pierwsze prace komparatystyczne T. Sinki stanowiły typowe studia krenologiczne, których celem było wykrywanie źródeł literackich, to późniejsze studia przyniosły nie tylko rozszerzenie, ale i udoskonalenie jego warsztatu komparatystycznego. Nie ograniczał uczony swych poszukiwań do rejestru zależności, zapożyczeń, analogii, lecz starał się w szerokim zakresie wskazać na te podobieństwa w fabule, w kompozycji utworu, słownictwie, ornamentyce słowa, w sposobach obrazowania, realiach itd. i dopiero na tym tle przedstawić warsztat polskich pisarzy, dla których antyk był zawsze żywą wartością przemawiającą do ich wyobraźni. To wnikliwe zagłębianie się w analizę dzieła literackiego, w ustalanie owych związków, czyniło zeń kompetentnego badacza, swobodnie posługującego się meto-

dami wykształconymi przez literaturoznawstwo porównawcze. Zakres tej działalności naukowej T. Sinki objął niemal wszystkie epoki literatury polskiej od renesansu aż po czasy najnowsze: od Długosza po Wyspiańskiego i Żeromskiego, a nawet po Dąbrowską i Nalkowską.

Grupę tematów związanych z humanizmem szczęśliwie rozpoczęła cytowana rozprawa doktorska o Grzegorz z Sanoka. W ślad za nią poszły niebawem inne, m.in. o pieśniach Adama Świnki („Eos” 1902), o wpływie Kallimacha na sielanki Szymonowica („Eos” 1904), o *Sejmie niewieści* Marcina Bielskiego („Przegląd Polski” 1905). Szczególną wartość posiada praca *Poezja nowolacińska w Polsce* (Kraków 1935), stanowiąca udaną próbę charakterystyki tego potężnego prądu literackiego, którego największa żywotność cechowała odrodzenie. Genezę i późniejszy rozwój poezji łacińskiej w Polsce omawia T. Sinko na szerokim tle europejskiej poezji renesansowej, starając się ukazać wzory antyczne zarówno w zakresie tematyki, jak i formy. Metodę komparatystyczną z dużym powodzeniem zastosował krakowski uczony w studiach nad *Wzorami „Trenów” J. Kochanowskiego* („Eos” 1917) oraz w błyskotliwej dysertacji *Erudycja klasyczna Orzechowskiego* („Rozprawy Wydziału Filologicznego PAU” 1939).

Wśród prac poświęconych romantyzmowi i późniejszym epokom literatury polskiej na czoło wysuwa się dzieło o charakterze syntetyzującym *Hellada i Roma w Polsce. Przegląd utworów na tematy klasyczne w literaturze polskiej ostatniego stulecia* (Lwów 1933). Książka ta, ogarniająca rozległy okres od romantyzmu do skamandrytów, jest pomimo swej popularyzatorskiej formy pracą par excellence naukową, streszczającą wyniki wcześniejszych studiów uczonego nad związkami naszego piśmiennictwa z antykiem, zwłaszcza zaś prac: *O tradycjach klasycznych A. Mickiewicza* (Kraków 1923), *Hellenizm Słowackiego* (Warszawa 1925), *Antyk Wyspiańskiego* (Kraków 1916). Wspomnieć też wypada o kilku podstawowych monografiach, które poświęcił T. Sinko badaniom związków twórczości poszczególnych pisarzy polskich z antykiem. Chodzi tu głównie o prace o Krasińskim, Słowackim, Mickiewiczu, Norwidzie, Wyspiańskim, Rydlu i innych. We wszystkich tych studiach, stosując metodę komparatystyczną, starał się udowodnić, że problemu wpływu nie można ograniczać do wykrywania wyłącznie bezpośrednich zależności, lecz należy brać pod uwagę tę okoliczność, że recepcja antyku w twórczości wspomnianych pisarzy jest zjawiskiem złożonym, w którym niemałą rolę odegrał udział i wpływ literatury zachodnioeuropejskiej często jako ogniwo pośrednie między autorami antycznymi a pisarzem polskim. Dzięki swej wysokiej naukowej randze zasługują na uwagę *Hellenizm Słowackiego*, *Antyk Wyspiańskiego* oraz ostatnia większa praca komparatystyczna T. Sinki — *Mickiewicz i antyk* (Wrocław 1957), stanowiąca niejako ukoronowanie długoletnich studiów uczonego nad recepcją antycznych motywów w literaturze polskiej.

Inna grupa prac T. Sinki z zakresu komparatystyki literackiej to badania nad ogólną recepcją utworów starożytnych w literaturze europejskiej, zwłaszcza polskiej. Przejawem tych zainteresowań są liczne wstępy do przekładów pisarzy antycznych

w „Bibliotece Narodowej” (seria II), takich jak Homer, Wergiliusz, Plutarch, oraz przede wszystkim odpowiednie rozdziały jego *Literatury greckiej*, w których uczony omawia przy poszczególnych autorach ich wpływ na potomnych. Omówienia te podają pośmiertne losy wszystkich ważniejszych dzieł antycznych w starożytności i w Bizancjum, rejestrują okresy popularności w średniowiecznej, renesansowej i nowożytnej Europie, wymieniają naśladowców zagranicznych i polskich, zawierają cenne wiadomości o polskich przekładach z trafną oceną ich wartości.

Nie sposób nie przypomnieć tu także studiów T. Sinki dotyczących żywotności pewnych idei antycznych w naszej współczesnej cywilizacji. Należy tu przede wszystkim wielokrotnie wznawiana rozprawka *Od filantropii do humanizmu i humanitaryzmu* (wyd. 1. Lwów 1939), ukazująca w różnych aspektach losy greckiego pojęcia „philanthropia”, dalej artykuł *Posag Europy i jego losy* („Meander” 1947), dający syntetyczną charakterystykę podstawowych idei i wartości kultury europejskiej na tle kultury grecko-rzymskiej. Zarówno te rozprawy, jak i inne, których nie wymieniam, dowodzą, że badacz nie zawężył swych zainteresowań porównawczych do problemów literatury, ale ogarniał nimi też szeroki obszar historii kultury i historii idei. W badaniach porównawczych z pomocą przychodziła mu znakomita pamięć i umiejętność kojarzenia faktów z różnych literatur i różnych okresów. We wszystkich tych pracach wychodził T. Sinko ze stanowiska filologa klasycznego, który — jak to sam obrazowo określił w *Echach klasycznych w literaturze polskiej* (Kraków 1923, s. 3) — „przebiegając łany polskie szuka w nich kwiatów greckich i rzymskich” po to, by uświadomić swym współczesnym niesłabnącą „żywotność i urodzajność antyku”.

Ten uczony o niespotykanej wszechstronności — w jednej osobie hellenista, patrysta, latynista, humanista, polonista i komparatysta — przyczynił się do niezwykłego rozkwitu studiów filologii klasycznej w Polsce. Był nie tylko jednym z najwybitniejszych w świecie znawców literatury i kultury greckiej, ale też jednym z najbardziej uniwersalnych i produktywnych badaczy antyku.

Romuald Turasiewicz